

KRYNICKIE *wieści*

Nr 27 Październik – Grudzień 2022



Biuletyn informacyjno-kulturalny gminy Krynice

www.facebook.com/GokKrynice1/ www.krynice.naszgok.pl



Nie taki pająk straszny...



Podczas warsztatów rękodzielniczych przywołane zostały dawne ludowe tradycje zdobienia chałup wiejskich w okresie bożonarodzeniowym. Nasze uczestniczki, pod przewodnictwem pani Zofii Wilanowskiej wróciły do robienia czasochłonnych pająków.

Dla niewtajemniczonych ludowej tradycji bożonarodzeniowej – pająki to wymyślne konstrukcje ze słomy, nici i kolorowych bibułkowych kwiatków wieszane niegdyś przez dziewczęta u powały. Niektóre były imponujących rozmiarów i ozdobione misternymi



kwiatuśkami, wiadomo – miały wzbudzić zachwyt świątecznych gości. Wtórowały one podłazniczkom i tzw. światom – czyli dekoracjom z opłatków.

Warto powrócić do dawnych wiejskich tradycji, zwłaszcza, że przywołują one wyjątkowo ciepły, pełen natury klimat, który nie warto zamieniać na sztuczne, hurtowo produkowane ozdoby. Atmosfera ciepła na zimowy, mroźny czas gotowa i tego miłego nastroju życzymy, aż do samiuśkiej wiosny.

Tekst i fot. bgs



*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego
Narodzenia*

*pragniemy przekazać Państwu
życzenia zdrowia, wzajemnej miłości
i życzliwości oraz sukcesów w życiu
osobistym i zawodowym.*

*Niech te świąteczne dni upłyną w milej,
radosnej i rodzinnej atmosferze,
a Nowy 2023 Rok
przyniesie szczęście i pomyślność.*

Przewodnicząca Rady Gminy

Bogumiła Dziubińska

Wójt Gminy Krynice

Jacek Wiśniewski

Podsumowanie inwestycji zrealizowanych w Gminie Krynice w 2022 r.

Za nami 2022 rok. Przedstawiamy Państwu zadania inwestycyjne, które zostały wykonane w minionym roku.

- » Budowa drogi gminnej nr 127554L w miejscowości Krynice od km 0+000 do km 0+675. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1.465.868,86 zł z czego 879.521,00 zł. dofinansowano ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.
- » Przebudowa drogi gminnej nr 111545L w miejscowości Dzierążnia. Całkowita wartość inwestycji wyniosła ok. 1.135.910 zł, z czego 1.079.114,59 zł dofinansowano z Rządowego Funduszu Polski Ład.
- » Rozbudowa wodociągu w miejscowości Majdan-Sielec z przebudową stacji wodociągowej Dąbrowa. Rozbudowę wodociągu w miejscowości Majdan-Sielec etap III (tzw. Karolówka) dofinansowano z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 196 308,00 zł co stanowiło 95% całkowitych kosztów realizacji przedsięwzięcia. Na rozbudowę wodociągu w pozostałej części miejscowości udało się uzyskać dofinansowanie z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych w wysokości 1 mln złotych.
- » Przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Polana od km 0+525 do km 0+612, działka nr 123. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 145.900,66 zł z czego 74.806,00 zł. dofinansowano ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.
- » Instalacja masztu z flagą Rzeczypospolitej Polskiej w ramach projektu „Pod biało-czerwoną”. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 6496,87 zł, z czego 100% dofinansowano ze środków rządowych w ramach projektu „Pod biało – czerwona” pod honorowym patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.
- » „Budowa infrastruktury turystycznej w Gminie Krynice – budowa obiektów małej architektury wraz z oświetleniem terenu”. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 50.000 zł z czego 100%

dofinansowano ze środków LGD Roztocze Tomaszowskie w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, działanie 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Inwestycję realizowało Stowarzyszenie „Krynice dla Roztocza”.

- » Wydanie publikacji pn. „Gmina Krynice piękna z natury”. Całkowita wartość zadania wyniosła 27040,00 zł, z czego 100% dofinansowano ze środków ze środków LGD Roztocze Tomaszowskie w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, działanie 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Zadanie realizowało Koło Gospodyń Wiejskich Dzierążnia.

RIRIOŚ/UG Krynice

Gmina Krynice zrealizowała projekt „Pod biało-czerwoną”



W piątek 11 listopada 2022 r. na placu przy Urzędzie Gminy w Krynicach odbyło się uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt, którego przy brzmieniu hymnu Rzeczypospolitej Polskiej Mazurka Dąbrowskiego dokona-

li druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Majdanie Krynickim. Po uroczystym podniesieniu flagi przemówienie wygłosił Wójt Gminy Jacek Wiśniewski. W uroczystości podniesienia flagi Rzeczypospolitej Polskiej na maszt udział wzięli

również: Sekretarz Marcin Kurzępa, Skarbnik Sylwia Pitura, Proboszcz Parafii w Krynicach Ks. Mariusz Łoza, Przewodnicząca Rady Gminy Bogumiła Dziubińska, Przewodniczący Gminnej Rady Seniorów Janusz Hałas, poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej w Krynicach, poczet Sztandarowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Majdanie Krynickim, radni, sołtysi i mieszkańcy gminy Krynice.

Maszt z flagą Rzeczypospolitej Polskiej został sfinansowany w ramach projektu „Pod biało - czerwona” pod honorowym patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Celem projektu jest upamiętnienie 100 rocznicy Bitwy Warszawskiej, uhonorowanie Poległych za wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, a także zachęcenie do patriotycznych postaw i dumy z bycia Polakami.

W ramach inwestycji na placu przy budynku Urzędu Gminy w Krynicach zainstalowano 10 metrowy maszt z flagą państwową i tablicę pamiątkową. Kwota inwestycji wyniosła 6.496,87 zł. Zadanie w całości zostało sfinansowane z budżetu państwa.

*Tekst i zdjęcie:
 Ewelina Kuśmierczuk/ RIRiOŚ*

Projekty grantowe naszych stowarzyszeń

Z przyjemnością informujemy, że Stowarzyszenie „Krynice dla Roztocza” oraz Koło Gospodyń Wiejskich Dzierążnia zakończyły realizację projektów grantowych realizowanych na podstawie umowy o udzielenie grantu zawartej z LGD Roztocze Tomaszowskie w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, działanie 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020.

Koło Gospodyń Wiejskich Dzierążnia zrealizowało projekt poprzez wydanie publikacji pn.

„Gmina Krynice – piękna z natury” w nakładzie 500 szt. egzemplarzy. Publikacja zawiera m.in. informacje o sołectwach gminy Krynice, atrakcjach turystycznych, zabytkach architektury świeckiej i sakralnej, miejscach pamięci, walorach kulturowych, historycznych i przyrodniczych, działających na terenie gminy kołach gospodyń wiejskich, zespołach śpiewaczych, twórcach ludowych, ludziach kultury i artystach wywodzących się z obszaru gminy. Informacje zostały zilustrowane zdjęciami aktualnymi i archiwalnymi. Całkowita wartość grantu wyniosła 27.040,00 zł. Wartość dofinansowania: 100%. Projekt realizowany był w terminie od 22.06.2022 r. do



31.10.2022 r. Publikacja jako niekomercyjny materiał promocyjny w formacie PDF dostępna jest na stronie Gminy Krynice (www.krynice.pl) oraz Gminnego Ośrodka



Kultury Krynice (www.krynice.naszgok.pl). Serdecznie zachęcamy do zapoznania się z publikacją.

Stowarzyszenie „Krynice dla Rostocza” zrealizowało projekt grantowy pn. „Budowa infrastruktury turystycznej w Gminie Krynice – budowa obiektów małej architektury wraz z oświetleniem terenu”. W ramach realizacji projektu wykonano wzdłuż istniejącej alejki przy zabytkowym parku w Krynicach oświetlenie, 4 tablice informacyjno-turystyczne, ławki i kosze w stylu parkowym. Oświetlenie stanowi 8 słupów metalowych z oprawami oświetleniowymi LED. Łączny odcinek oświetlenia to ok 190 m. Całkowita wartość inwestycji wyniosła **50.000,00 zł**. Wartość dofinansowania: 100%. Projekt realizowany był w terminie od 22.07.2022 r. do 31.10.2022 r. Mamy nadzieję, że nowo powstała inwestycja uatrakcyjni to miejsce i będzie służyć mieszkańcom gminy Krynice i turystom.

Fot. i tekst: RIRiOŚ

Zespół Interdyscyplinarny w Krynicach

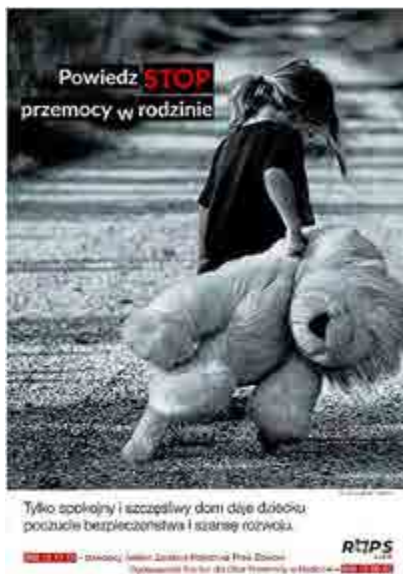
Zespół Interdyscyplinarny to przede wszystkim życzliwi ludzie, którzy służą pomocą w sytuacjach związanych z przemocą w rodzinie. Warto zapoznać się z informacjami dotyczącymi pracy Zespołu Interdyscyplinarnego w Krynicach, które mogą pomóc w trudnych relacjach i przyczynić się do rozwiązywania codziennych problemów.

Zespół Interdyscyplinarny w Krynicach mieści się w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej.

Przewodniczącym Zespołu Interdyscyplinarnego jest pani Mariola Kowalska. Zastępcą Przewodniczącego jest pani Bożena Niedziałkowska.

W skład Zespołu Interdyscyplinarnego w Krynicach wchodzi przedstawiciele następujących instytucji:

- » Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krynicach;
- » Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krynicach;
- » Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim;
- » Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim;
- » Przychodni Rodzinnej w Krynicach;



- » Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Krynicach;
- » Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Krynice;
- » Przedstawicieli Szkół Niepublicznych działających na terenie Gminy Krynice

Zadaniem Zespołu Interdyscyplinarnego jest diagnozowanie problemu przemocy w rodzinie, podejmowanie działań w środowisku zagrożonym przemocą w rodzinie mających na celu prze-

ciwdziać temu zjawisku, inicjowanie interwencji w środowisku dotkniętym przemocą w rodzinie, rozpowszechnianie informacji o instytucjach, osobach i możliwościach udzielania pomocy w środowisku lokalnym oraz inicjowanie działań w stosunku do osób stosujących przemoc w rodzinie

Zadaniem grup roboczych jest opracowywanie i realizowanie planu pomocy w indywidualnych przypadkach wystąpienia przemocy w rodzinie, monitorowanie sytuacji rodzin, w których dochodzi do przemocy i rodzin zagrożonych wystąpieniem przemoc oraz dokumentowanie działań podejmowanych wobec rodzin, w których dochodzi do przemocy oraz efektów tych działań.

W tym roku, po raz kolejny, w ramach Kampanii Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie zostały zakupione przez Zespół Interdyscyplinarny w Krynicach materiały edukacyjne. Trafiają one do szkół naszej gminy, gdzie będą służyły pomocą na lekcjach wychowawczych.

Mariola Kowalska
GOPS w Krynicach

Fot. Plakat z zasobów Zespołu Interdyscyplinarnego w Krynicach



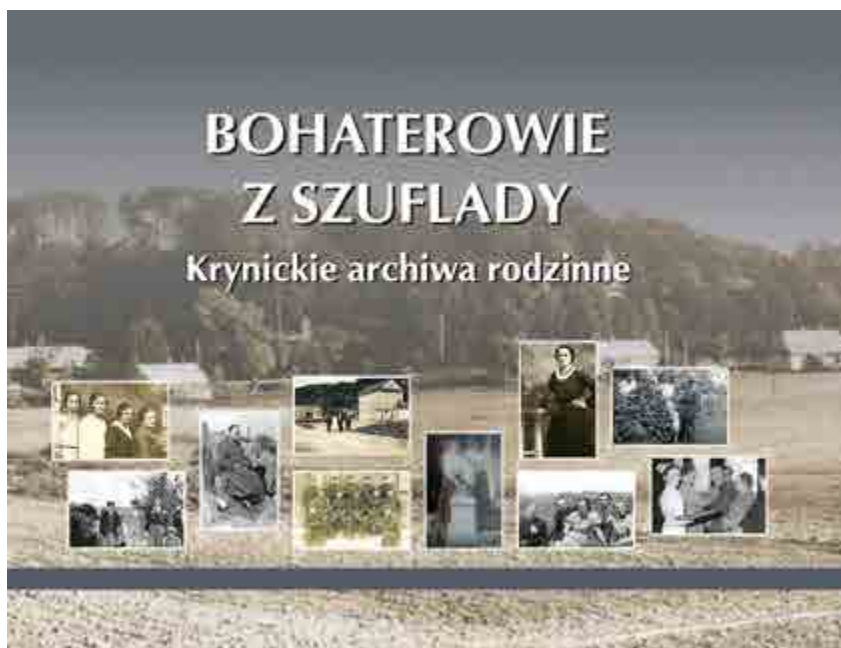
Bohaterowie z szuflady w albumowym wydaniu

„Bohaterowie z szuflady. Krynickie archiwa rodzinne” to pierwsza taka publikacja dotycząca zwykłych – niezwykłych mieszkańców gminy Krynice. Dzięki współpracy z Archiwum Państwowym w Zamościu, które jest wydawcą albumu, urzeczywistnił się wirtualny projekt zainicjowany w 2020 roku w programie „Kultura w sieci”. Wówczas Gminny Ośrodek Kultury pozyskał grant Narodowego Centrum Kultury na realizację projektu „Bohaterowie z szuflady. Krynickie archiwa rodzinne on-line”. Opowieści można było dotychczas przeczytać pod adresem www.archiwumrodzinne.krynice.pl oraz w wydaniach „Krynickich Wieści”.

ści naszego regionu oraz Andrzej Kudlicki – regionalista i miłośnik Kresów. Najważniejsi jednakże byli sami autorzy opowieści: Alina Książ, Barbara Noga, Magdalena Majkutewicz, Małgorzata Szewlewicz, Joanna Jamroż, Marzena Gardiasz, Teresa Sachajko oraz Marian Darmochwał. Niestety nie mogły być w tym dniu autorki: Anna Szytk, Teresa Sagan i Paulina Sagan. W spotkaniu uczestniczyli również: Krzysztof Wojtanowicz i Jacek Śliwiński, pasjonaci historii z Leżajska, którzy użyczyli do albumu archiwalnych fotografii z okre-

Promocja albumu była wyśmienitą okazją do spotkania w gronie autorów opowieści, regionalistów, młodzieży szkolnej ze szkoły podstawowej w Krynicach wraz z nauczycielkami i seniorów. Zaszczycili nas swoją obecnością: dr Jakub Żygawski – dyrektor Archiwum Państwowego w Zamościu, Dariusz Czop – sekretarz Powiatu Tomaszowskiego, Robert Czyż – dyrektor Muzeum Regionalnego im. dra Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, Jacek Wiśniewski – wójt Gminy Krynice, Józef Niedźwiedz – regionalista, autor cyklu monografi miejscowo-





su wojennego z Dzierążni. Promocji albumu towarzyszyły media regionalne w osobach: Agnieszki Pieli z Polskiego Radia Lublin oraz Bogdana Jędruszkę z TVP Lublin.

„Bohaterowie z szuflady. Krynickie archiwa rodzinne” składają się z dwóch części: 10 opowieści

o zwykłych-niezwykłych mieszkańcach oraz drugiej, dotyczącej historii gminy oraz przedstawiającej zebrane fotografie i archiwalia opracowane przez Beatę Gałan-Smół, regionalistkę i miłośniczkę Krynicy, koordynatorkę całości projektu i wydawnictwa.

Spotkaniu autorskiemu towarzyszyła wystawa Archiwum Rodzinne Niepodległej przedstawiająca losy rodzin zamojskich: Czernickich, Brandtów i Stefanków udostępniona przez Archiwum Państwowe w Zamościu.

Dziękujemy raz jeszcze wszystkim przybyłym na spotkanie, które być może sprowokuje do własnych poszukiwań kolejnych bohaterów z szuflady. Prezentacje bohaterów opowieści przyniosły niezwykle chwile wzruszeń i wspomnień. To było jedyne w swoim rodzaju spotkanie pokoleniowe, które mamy nadzieję zaowocuje kolejnymi przedsięwzięciami budującymi lokalną historię gminy Krynice.

Publikacja jest dostępna w sprzedaży w Archiwum Państwowym w Zamościu. Obowiązkowe egzemplarze powędrują do wszystkich jednostek archiwalnych w Polsce: Biblioteki Narodowej oraz 16 bibliotek wojewódzkich. Album jest dostępny również w Bibliotece Publicznej Gminy Krynice.

Tekst i fot. Beata Gałan-Smół

Rozśpiewane „Pojednanie”

Zespół Ludowo - Śpiewaczy „Pojednanie” miał swoje święto w dniu św. Cecylii, 22 listopada. Święta jest patronką chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokально-muzycznych. W intencji chórzystów została odprawiona msza święta w kościele parafialnym w Krynicach przez proboszcza, ks. Mariusza Łożę. Po nabożeństwie odbyło się spotkanie okolicznościowe uczestników zespołu. „Cecyliada” skłania także do wspomnienia tegorocznego dorobku muzycznego Zespołu „Pojednanie”. Tradycyjne kolędowanie, oprawa muzyczna świąt patriotycznych i kościelnych, prezentacja podczas Przeglądu Pieśni Ku Czcii Serca Jezusowego i występ na Święcie Ryby i Tataraku to niektóre tylko z uroczystości, w których zawsze uczestniczą ze śpiewem i ogromnym zaangażowaniem członkowie zespołu. Chórzycy brali również udział w przeglądach, konkursach i występach



w regionie. Tegoroczne Powiatowe Święto Plonów w Krynicach zostało uświetnione specjalną aranżacją muzyczną przygotowaną przez Zespół „Pojednanie” przygotowaną do przedstawienia tradycyjnego obrzędu żniwnego zaprezentowanego przez KGW z Zadnogi. Występ krynickich śpiewaków w tradycyjnym stroju tomaszowskim

podkreślił tradycje dożynkowe naszego regionu i został nagrodzony przez publiczność gromkimi oklaskami. Gratulujemy Zespołowi „Pojednanie” aktywnej działalności śpiewaczej i życzymy samych sukcesów w nadchodzącym roku oraz napływu nowych członków.

Bgs



Poetycko w Dzierążni

Jesienne XV Spotkanie Poetów i Malarzy „Chwilo Trwaj”

W niedzielne popołudnie, 9 października w gościnnej świetlicy KGW w Dzierążni odbyło się drugie, w tym roku, spotkanie poetów i malarzy. Kameralna atmosfera towarzyszyła prezentacjom dziesięciorgu poetek i poetów prezentujących swoje wiersze, liryki i fraszki przed zebraną publicznością. Nie zabrakło romantycznych strof o jesieni, liryki kobiecej, tradycyjnych fraszek i limeryków. Niemal wszyscy autorzy odnieśli się do wojny na Ukrainie i potrzeby światowego pokoju. W tej jesiennej odsłonie wystąpili w kolejności: Helena Machlarz, Augustyn Bochen, Marian Adamczuk, Stanisława Różaniecka, Agnieszka Kubka, Danuta Paszko, Feliks Kuna, Mieczysław Zienczuk, Adam Wawrzonek i ks. Grzegorz Bartko.

Recytacjom towarzyszyła wystawa prac malarskich, haftów, kartek i rysunków udostępnionych przez autorów: Grażynę Gumiełę, Stanisławę Różaniecką, Zuzannę

Samulak, Małgorzatę Turowską, Aleksandrę Górską i Mikołaja Reczyńskiego. Uroczystość zaszczylicili: przewodnicząca rady gminy Krynice Bogumiła Dziubińska, skarbnik gminy Krynice Sylwia Pitura, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Tomasz Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim Jacek Pawłucki oraz duszpasterz środowisk twórczych ks. Grzegorz Bartko.



Organizatorem literackich spotkań jest Stowarzyszenie „Chwilo trwaj”, któremu przewodzi Jacek Janus. Od początku wydarzenie



wspiera Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach. Niedzielne spotkanie umilił poczęstunek przygotowany przez niezawodne panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Dzierążni.

Jesienne, XV z kolei Spotkanie Poetów i Malarzy „Chwilo trwaj” było również okazją do podsumowań i planów na przyszły rok oraz integracji i rozmów pod znakiem poetyckich muz.

Beata Gałan-Smól

Sto fotografii gminy Krynice i Roztocza

1 października b.r. w przestrzeni restauracji Ignis w Budach odbył się wernisaż II Ogólnopolskiego Pleneru Fotograficznego ROZTOCZE 2022.

To piękne fotograficzne pokłó- sie pleneru wakacyjnego, który odbył się w Krynicach w dniach 5-10 lipca b.r. Wydarzenie zostało zorganizowane pod patronatem Fotoklubu Rzeczypospolitej Pol-

z Polski. Uczestnicy wystawy to: Henryk Andrzejewski – Zamość, Ryszard Broda – Warszawa, Mirosław Chmiel – Zamość, Małgorzata Dołowska – Warszawa, Jarosław Dumański – Częstochowa, Elżbieta

Trybunalski, Piotr Maciuk – Lublin, Paulina Michałek – Tuchów, Anna Monastyrska – Zamość, Agnieszka Moskal – Zbylitowska Góra, Darek Niedzieski – Chelmsford, Stanisław Orłowski – Zamość, Katarzyna Pawelec – Bełchatów, Agnieszka Pawlak – Lublin, Grzegorz Pawlak – Lublin, Michał Piotrowski – Nowy Sącz, Bartosz Połec – Tarnów, Łukasz Reziak – Świdnik, Bogdan Rębisz – Zamość, Katarzyna Sachajko – Zamość, Jerzy Skiba – Rzeszów, Tomasz Sobczak – Tarnów, Witold Stachnik – Tarnów, Krystyna Tomaszuk – Białystok, Marek Tomaszuk – Białystok, Katarzyna Warańska – Rzeszów, Artur Wąsik – Werbkowice, Elżbieta Zawadzka – Warszawa, Czesław Zdanowicz – Białystok. Dziękujemy serdecznie wszystkim zaangażowanym uczestnikom, dzięki którym nasza gmina i jej mieszkańcy zyskali tak wyjątkową promocję na arenie ogólnopolskiej.

Wystawę można było oglądać w Archipelagu Roztocze do listopada, następnie gościła w Zamojskim



skiej –Stowarzyszenie Twórców, Stowarzyszenie Kultura dla Zamościa oraz Wójta Gminy Krynice. Partnerami pleneru byli: Województwo Lubelskie „Lubelskie Smakuj życie”, Zamojski Dom Kultury w Zamościu, Zamojska Grupa Fotograficzna GT, Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach, Zarząd Spółki Budy Archipelag Roztocze i Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych w Lublinie. Organizację wspierali: Szkoła Podstawowa w Krynicach, panie z Kół Gospodyń Wiejskich w Antoniówce, Zadnodze i Zaborecznem.

Na wernisażu zostało zaprezentowanych blisko sto fotografii przedstawiających walory gminy Krynice oraz roztoczańskiej krainy. Komisarz wystawy i pleneru, artysta-fotografik – Mirosław Chmiel opracował katalog z wystawy. Został on wręczony wraz z płytą, zawierającą wszystkie nadesłane przez ponad 40 uczestników pleneru fotografie, wójtowi gminy – Jackowi Wiśniewskiemu.

W plenerze uczestniczyło 40 fotografików, członków nadzwyczajnych i artystów Fotoklubu RP



Gajowniczek – Kaleń, Beata Gałan-Smół – Krynice, Wiesław Jabłoński – Zamość, Adam Jakubowski – Białystok, Andrzej Juchniewicz – Bełchatów, Marta Krawczyk – Świdnik, Adam Ksieniewicz – Lubawa, Michalina Kucharska – Zawichost, Jerzy Kucharski – Zawichost, Krzysztof Kuzko – Lublin, Agnieszka Lubecka – Białystok, Dariusz Łaski – Piotrków

Domu Kultury w Zamościu, a już w nowym roku będzie prezentowana w Warszawie. Po zakończonej rocznej promocji po galeriach fotograficznych w kraju, zdjęcia docelowo powrócą do Krynicy.

Beata Gałan-Smół
Fot. Piotr Maciuk/ Lublin, Witold Stachnik/Tarnowskie Towarzystwo Fotograficzne

Pamięci jazzmana – Mietka Kosza

Zaduszki Jazzowe oraz I Ogólnopolskie Spotkania Młodych Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Projekt „Krynickie reminiscencje jazzowe” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Edukacja Kulturalna”.

Zaduszki Jazzowe wraz z I Ogólnopolskim Spotkaniem Pianistów im. Mieczysława Kosza z pewnością przeszły do naszej historii jako niezapomniana esencja nastroju wyrażona w muzyce. To nie-



Andrzej Kudlicki i Joanna Jamroz



Krynickie Szuwarki

zwykle wydarzenie artystyczne sprawiło również, że pamięć o Mieczysławie Koszu, pianiście z Antoniówki rozbrzmiała echem w Polsce.

To było wyjątkowe święto muzyki pełne inspirujących występów młodych, utalentowanych muzyków, wspaniałej publiczności i wzruszeń wywołanych opowieściami przywołującymi postać genialnego, niewidomego muzyka.

Finał I Ogólnopolskich Spotkań Młodych Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza w Budach gościł pięcioro laureatów: Szymona Wojnarowicza z Krakowa, Piotra Andrzejewskiego z Warszawy, Klarę Liszkę z Krakowa, Jakuba Łyska z Zie-

lonka k/Krakowa oraz Remigiusza Knapika z Torunia. Młodzi pianiści startowali w dwóch kategoriach wiekowych: 18-23 lata oraz 23-29. Wiek determinujący konkurs jest symbolicznym upamiętnieniem przerwanej kariery artysty Mieczysława Kosza, który zginął w wieku 29 lat. Regulamin konkursu przewidywał wykonanie jednego utworu kompozycji Mietka Kosza oraz dowolnego utworu we własnej aranżacji.

Szacowne jury w składzie: Tomasz Białowolski (pianista jazzowy, akompaniator i nauczyciel klasy fortepianu jazzowego) -przewodniczący, dr hab. Jacek Bylica - wirtuoz fortepianu, nauczyciel akademicki



Finałiści I Ogólnopolskich Spotkań Młodych Pianistów Jazzowych



Laureat Grand Prix Remigiusz Knapik z Torunia



Koncert BOLESŁOWE LEŚMIAN



Roman Śliwiński



Kurator wystawy – Kazimierz L. Latuch



Wspaniała publiczność Zadaszek Jazzowych

oraz Piotr Stopa – pianista, pedagog po przesłuchaniu występów wszystkich laureatów postanowiło przyznać Grand Prix konkursu (w wysokości 1500 zł) Remigiuszowi Knapikowi z Torunia. Wyróżniony został Piotr Andrzejewski z Warszawy. Wszyscy finaliści, rów-

i nieznanymi faktami z życia artysty. Wzruszenie towarzyszyło również obecnym na Zaduszkach bratanicom Mietka – Teresie Jasińskiej i Irenie Kielar. Swoją obecnością zaszczylił nas także Kazimierz Latuch, który pieczołowicie od lat archiwizuje i dokumentuje wszelkie materiały

tepianowy Tomasza Białowolskiego. Było niezwykle klimatycznie, niezapomniane...

Zaduszki zbiegły się idealnie z wspomnieniem rocznicowym poety związanego z Zamościem – Bolesławem Leśmianem. Dokładnie 5 listopada, 85 lat temu odszedł do wieczności bajorz niepokorny, poeta, który stworzył własny, leśmianowski świat.

Projekt muzyczny BOLESŁOWE LEŚMIAN stworzony przez muzyka Dawida Gębałę (vocal), który wraz z Danielem Seńko (bas) i Krzysztofem Ulańskim (perkusja) zaprosili w niesamowitą podróż w odmęty niezwykłych aranżacji muzycznych. Publiczność była zachwycona i popłynęła poetycką rzeką pięknych słów oklaskując artystów w kolejnych bisach.

Fantastyczny, niezapomniany koncert... Było filozoficznie, baś-



Recital Tomasz Białowolskiego



Marian Gumiela opowiada o Mietku Koszu



Wystawa Muzeum Jazzu



Teresa Jasińska

niez z zakwalifikowanym, a niestety nieobecnym pianistą Dominikiem Kisielem z Gdańska, otrzymali nagrody finansowe w wysokości 500 złotych oraz pamiątkowe dyplomy opracowane przez nagradzanego w wielu konkursach wybitnego grafika z Zamościa – Łukasza Zwolana.

Jeszcze raz, na łamach „Krynickich Wieści” serdecznie gratulujemy wszystkim młodym, niezwykle utalentowanym pianistom i życzymy wspaniałych sukcesów w przyszłości.

Po występach konkursowych wybrzmiały Zaduszki Jazzowe, które zyskały wyjątkową nutę wspomnieniowego nastroju, dzięki żywym, bardzo osobistym wspomnieniom o Mieczysławie Koszu. Tomasz Lach z Warszawy opowiedział o szczególnej więzi i rozumieniu niewidomego pianisty w czasach warszawskich. Marian Gumiela – rówieśnik Mietka Kosza i jego kuzyn podzielił się wspomnieniami ze wspólnego muzykowania w latach młodości

dotyczące życia, kariery i muzyki Kosza. Swoich bezcennych zbiorów użyczył do wystawy „Mietek Kosz – życie, muzyka, pamięć” przygotowanej pod jego nadzorem w ramach zajęć warsztatowych dla uczestników projektu „Krynickie reminiscencje jazzowe”.

Jednym z działań tego projektu były również warsztaty muzyczne, które prowadził instruktor Roman Śliwiński. Efekty pracy zaprezentowali młodzi uczestnicy podczas zaduszkowego koncertu. Przed publicznością wystąpili: Natalia Kowalczyk, Natalia Lenard, Julia Lenard, Mateusz Lenard, Julia Kurzyńska, Dominika Hacia, Szymon Małys oraz Szymon Bosiak.

Zaduszkom Jazzowym w Budach towarzyszyła efektowna wystawa *Mieczysław Kosz – Kalendarium Życia* przygotowana przez Andrzeja Rumianowskiego z Muzeum Jazzu.

Klimatu zaduszkowym wspominkom dodał nostalgiczny recital for-

niowo, humorystycznie i trochę tęskno za światami nierzeczywistymi... jak to u Leśmiana na herbatce.

Medialnie towarzyszyły wydawnictwu: Polskie Radio Lublin, Katolickie Radio Lublin oraz magazyn Jazz Forum i TVP 3 Lublin.

Wielkie podziękowania dla gospodarzy – Archipelagu Roztocze -Parku Żywiołów na ręce Andrzeja Kudlickiego oraz ekipie Restauracji Ignis. Ukłony dla Łukasza Zwolana za bezcenną pomoc w przygotowaniu wizualizacji nagród oraz NSP w Hucie Dzierżyńskiej za przygotowanie dekoracji.

Ukłony dla wszystkich, którzy przyczynili się do wspólnego wydarzenia Zaduszki Jazzowe, których głównym celem było upamiętnienie nietuzinkowego talentu z Antoniówki – jazzmana Mieczysława Kosza.

Tekst i fot. Beata Gałan-Smól

Podsumowanie roku 2022 w Klubie Seniora w Krynicach

Rok 2022 zaowocował realizacją licznych działań świadczonych na rzecz seniorów w Klubie Seniora w Krynicach utworzonego w ramach projektu „Gmina Krynice dla Seniora”. Seniorzy brali udział w zajęciach poprawiających ich kondycję fizyczną i umysłową, sprzyjających rozwojowi zainteresowań, nabyciu nowych umiejętności i integracji.

W ramach działania „Zagospodarowanie czasu wolnego i edukacja dla osób 60+” regularnie odbywały się zajęcia wokalne, komputerowe, kulinarne i z rękodzieła artystycznego. Udział w zajęciach wokalnych prowadzonych przez instruktora pozwolił seniorom pracować nad dykcją, emisją głó-

dowe Czytanie objętej patronatem Pary Prezydenckiej organizowanej przez Bibliotekę Publiczną Gminy Krynice seniorzy zaprezentowali „Świteziankę” i „Lilije”. 10 listopada br. podczas uroczystości patriotycznej z okazji 104 Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości współorganizowanej przez Klub

i posiłki. Podczas zajęć z rękodzieła artystycznego poznali podstawy odlewania figurek z gipsu i z wosku pszczelego, podstawy snycerstwa/płaskorzeźby oraz lepienia naczyń na kole garncarskim i metodą ręczną. W ramach tych zajęć pod okiem specjalisty wykonali szereg przepięknych prac, przy czym wykazali się pomysłowością, cierpliwością i precyzją. Efekty ich pracy zaprezentowane są na wystawie w siedzibie Klubu Seniora (świetlica w Krynicach).

W ramach zadania „Działania prozdrowotne dla osób 60+” odbywały się zajęcia z edukacji zdrowotnej, zajęcia na basenie, oraz zajęcia sportowe. Zajęcia z edukacji zdrowotnej sprzyjały nabyciu wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu I pomocy przedmedycznej, czynników wpływających pozytywnie lub negatywnie na zdrowie, odpo-



su, intonacją, interpretacją tekstu oraz nad innymi tajemnicami warsztatu wokalnego. Seniorzy niejednokrotnie występowali publicznie z repertuarem okolicznościowym. 12 czerwca br. w Kościele pw. św. Stanisława Biskupa w Krynicach podczas 10. Przeglądu Pieśni ku Czci Serca Jezusowego wykonali pieśni *Serce Jezusa* i *Tłumy serc*. 8 września br. w ramach akcji Naro-

Seniora z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Krynicach zaśpiewali pieśni o tematyce patriotycznej. Udział w zajęciach komputerowych sprzyjał nabyciu przez seniorów umiejętności sprawnego i świadomego korzystania z komputera, Internetu, oraz programów niezbędnych do komunikacji. W ramach zajęć kulinarnych pod okiem trenera przygotowywali różne potrawy

wiedzialności za zdrowie własne i innych ludzi, zdrowego odżywiania i diety w wieku senioralnym. Seniorzy poznali sposoby postępowania z osobą nieprzytomną, tracącą oddech, poszkodowaną w wypadku. Pielęgniarka prowadząca zajęcia uczyła jak postępować w omdleniach, jak sprawdzić oddech, jak ułożyć osobę w pozycji bocznej bezpiecznej, jak przeprowadzić re-

suscytację krążeniowo-oddechową, jak postępować w przypadku zadławienia, oraz jak sprawnie i szybko wezwać pomoc medyczną. Zajęcia na basenie i zajęcia sportowe zapewniały osobom starszym szereg aktywności, które są ważnym elementem profilaktyki i leczenia wielu chorób typowych dla wieku podeszłego. W ramach zajęć sportowych odbywały się zajęcia nordic walking, zajęcia wzmacniająco – rozciągające wykorzystujące

Funkcjonariusze policji przekazali niezbędną wiedzę, mającą na celu zwiększenie ich bezpieczeństwa, oraz poinformowali jak postępować w przypadku zagrożenia. Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze oraz pozostawiło w świadomości seniorów wiedzę dotyczącą podstawowych zasad bezpieczeństwa. W ramach działania „Udział w kulturze i życiu codziennym” odbyły się dwa wyjazdy do Teatru w Lublinie, jednodniowa wycieczka

zwiedzili m.in. Zamek w Krasiczynie, Muzeum Historyczne w Sanoku, Izbę Regionalną Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji w Ustrzykach Dolnych, Muzeum Przyrodniczego Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych, zagrodę pokazową żubrów w Muczmem, Klasztor Sióstr Nazaretanek w Komańczy, Muzeum Kultury Duchowej i Materialnej Bojków w Myczkowie. Seniorzy podziwiali bieszczadzkie krajobrazy z punktu widokowego na Przełęczy Wyżnej, spacerowali szlakiem „Źródło św. Michała” w pobliżu kopalni ropy naftowej, oraz po koronie zapory wodnej w Solinie. Niezapomnianych wrażeń dostarczył rejs statkiem po Jeziorze Solińskim, rejs kolejką gondolową, oraz rejs Bieszczadzką Kolejką Leśną. Po zwiedzanych miejscach grupę oprowadzał wykwalifikowany przewodnik górski i terenowy.

W ramach działania „Usługi asystenckie są świadczone dla osób z niepełnosprawnościami” była świadczona usługa asystencka obejmująca wspieranie osób z niepełnosprawnościami w wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego, niezbędnych do aktywnego funkcjonowania społecznego, zawodowego i edukacyjnego. Usługę asystencką świadczone w sposób zindywidualizowany, uwzględniający rodzaj i stopień niepełnosprawności, wiek oraz indywidualne potrzeby osoby z niepełnosprawnością.

Poza działaniami projektowymi seniorzy chętnie spotykali się w swoim gronie z okazji uroczystości okolicznościowych (m.in. Tłusty Czwartek, Dzień Kobiet, Noc Świętojańska, Andrzejki, Spotkanie opłatkowe), oraz brali aktywny udział w imprezach kulturalnych organizowanych przez inne podmioty.

Bieżące informacje z działalności Klubu Seniora w Krynicach dostępne są na stronie internetowej gminy Krynice <http://krynice.pl/projekty-ue/gmina-dla-seniora> Serdecznie zapraszamy.

Ewelina Kuśmierczuk



elementy pilates, stretchingu, jogi, oraz urozmaicone ćwiczeniami z wykorzystaniem piłki rehabilitacyjnej, zajęcia z aerobiku (proste ćwiczenia z elementami tańca), ćwiczenia na matach wzmacniające i rozciągające, ćwiczenia oddechowe i odprężające. Seniorzy korzystali ze sprzętu rehabilitacyjnego zakupionego na potrzeby projektu zgodnie z indywidualnymi potrzebami. Do dyspozycji naszych seniorów są rowerki treningowe, orbitreki, oraz bieżnie.

W ramach działania „Poradnictwo dla seniora” odbywały się zajęcia psychologiczne oraz wykłady i prelekcje z zakresu prawa. Seniorzy korzystali z porady diabetologicznej i z porady prawnej. W ramach działań profilaktycznych 27 kwietnia br. w Klubie Seniora odbyło się spotkanie profilaktyczno-informacyjne z funkcjonariuszami policji z Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim.

do Lublina i Kozłówki, trzydniowa wycieczka w Bieszczady, zajęcia taneczne oraz wieczorki taneczne. 20 marca br. na deskach Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie seniorzy obejrzeni spektakl pt. „Małe zbrodnie małżeńskie” (dramat sceniczny oparty na idei Tanga), zaś 18 grudnia br. spektakl „Historyja o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim”. 24 czerwca br. seniorzy wzięli udział w jednodniowej wycieczce do Lublina i Kozłówki. W Lublinie zwiedzili Zamek Lubelski – ekspozycje stałe, Kaplicę Trójcy Świętej i wieżę zamkową, zaś w Kozłówce Muzeum Zamoyskich, Kaplicę pałacową, powozownię, oraz otaczające pałac ogrody kwiatowe i park krajobrazowy z zabytkowym drzewostanem. W dniach 14 – 16 września br. seniorzy poznali uroki bieszczadzkich krajobrazów. Program wycieczki umożliwił zwiedzanie wielu ciekawych i malowniczych miejsc. Seniorzy

Polany w Kole Kultury



W ostatni wtorek listopada w Domu Ludowym w Polanach odbyło się spotkanie dla KGW z powiatu tomaszowskiego podsumowujące projekt „KOŁO KULTURY 2020 – 2021” organizowany przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość. Projekt był współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzący z Funduszu Promocji Kultury oraz Fundacji ORLEN i Lubelski Węgiel „Bogdanka” SA

Na spotkanie przybyli: Prezes ŚZŻAK Okręg Zamość poseł Sławomir Zawiślak, Wiceprezes Magdalena Szczepańska, ks. Lesław Bruśniak, magister teologii oraz doktor filozofii, proboszcz parafii Basznia Dolna; Dyrektor GOK w Krynicach Joanna Jamroź, Przewodnicząca Rady Gminy Bogumiła Dziubińska, Sekretarz UG Marcin Kurzępa, Radny Bogdan Sachajko oraz przedstawicielki KGW powiatu tomaszowskiego z gminy – Bełzec, Lubycza Królewska, Tarnawatka i Krynice. Z naszej gminy były panie z Dzierążni, Dąbrowy, Majdanu



Krynickiego, Romanówki, Zadnogi oraz Polan.

Koła Gospodyń Wiejskich otrzymały podziękowania za udział w projekcie „Koło Kultury 2020 – 2021”, zestawy promujące działalność ŚZŻAK Okręg Zamość, śpiewniki Pieśni Oddziałów Partyzanckich Zamojszczyzny oraz kalendarze na 2023 rok. Ksiądz dr Leszek Bruśniak przedstawił wykład

na temat –SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE. Prezes ŚZŻAK poseł Sławomir Zawiślak zachęcał KGW do podejmowania inicjatyw promujących lokalne dziedzictwo kulturowe oraz tradycje regionalne.

KGW Polany przygotowało poczęstunek, na którym nie zabrakło lokalnych produktów.

*Tekst i fot. Teresa Sachajko
KGW Polany*

Fotogeniczne drużyny

Drużyny z Ochotniczej Straży Pożarnej z Zadnogi w gminie Krynice promują kobiecą służbę pożarniczą i swoją jednostkę na wystawie fotografii w Muzeum Pożarnictwa w Oseredku. Zdjęcia powstały podczas sesji fotograficznej, która odbyła się w wakacje w Krynicach w ramach Ogólnopolskiego Pleneru Fotograficznego „Roztocze 2022”.

Autorami fotografii, które składają się na ekspozycję pod tytułem „Kobieca Drużyna Pożarnicza w Zadnodze” są: Tomasz Sobczuk, Ewelina Kuśmierczuk, Jerzy Komisarczyk, Bogdan Litwora i Paulina Michałek. Drużyny z Zadnogi mają się czym chwalić. W lipcu wygrały powiatowe zawody sportowo-pożarnicze, a w nagrodę pod koniec września kolejny rok z rzędu reprezentowały powiat tomaszowski w turnieju wojewódzkim.

Wystawę Kobieca Drużyna Pożarnicza w Zadnodze można oglądać w Muzeum Pożarnictwa w Oseredku.

Podczas wernisażu o służbie w pożarnictwie opowiadały członkinie Kobiecej Drużyny Pożarniczej w Zadnodze wraz z prezes Aleksandrą Łopuszyńską.

Ias.24.eu



Zwycięski piernik

Koło Gospodyń w Polanach uczestniczyło 2 października 2022 roku w projekcie „Roztoczańska Kraina Tradycyjnego Smaku” organizowanym przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej



Miłe rozmowy



Zwycięski piernik



Ciężkie obrady komisji konkursowej

Okręg Zamość oraz Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego Zamojszczyzna. Wydarzenie to odbyło się na terenie Ośrodka Edukacyjno - Muzealnego Roztoczańskiego Parku Narodowego w Zwierzyńcu. Przybyły tam KGW uczestniczyły w warsztatach kulinarnych, dietetycznych oraz konkursie kulinarnym na najlepszą

potrawę regionalną, nalewkę oraz ciasto.

Nasz piernik staropolski otrzymał pierwsze miejsce jako ciasto regionalne. Były degustacje potraw regionalnych, występy zespołów ludowych oraz koncert zespołu Solaris.

*Tekst i fot. Teresa Sachajko
KGW Polany*

Nagrody za jesienne drzewa rozdane

Tegoroczny konkurs plastyczny, organizowany przez Bibliotekę Publiczną Gminy Krynice i jej filię w Hucie Dzierążyńskiej został oficjalnie zakończony. Jego uroczyste podsumowanie było połączone z otwarciem pokonkursowej wystawy najciekawszych prac, które już obejrzeliby m.in. bliscy autorów i wójt Jacek Wiśniewski, wręczający nagrody laureatom.



W trzeciej edycji członkowie komisji ocenili 27 prac, wykonanych przez plastyków w czterech kategoriach wiekowych. Najbardziej aktywni okazali się uczniowie z klas I – III, którzy przesłali 14 propozycji. O połowę mniej zaproponowały przedszkolaki, a poza tym jurorzy ocenili 4 prace w kategorii uczniów klas IV – VI i 2 wykonane przez młodzież z najstarszych klas podstawówek.

Spośród najmłodszych autorów w wieku przedszkolnym pierwszą nagrodę zdobył Ignacy Chranowski za pracę pod tytułem „Tajemniczy ogród jesieni”. Drugie miejsce zajęła Zuzanna Bednarska z propozycją „Brzoza liście rozdawała – jesienny czas”, a trzecie – Maksymilian Słabosz za „Jesienny czas wśród drzew”. Wszyscy nagrodzeni uczęszczają do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krynicach.

W kategorii uczniów klas I – III jurorzy przyznali sześć nagród. Pierwszą odebrała Małgorzata Kołodziej za „Kolorowe liście jak kolorowe sny” z ZSP w Krynicach, a drugie otrzymały jej szkolne koleżanki Patrycja Kałuża za „Drzewo przyjaźni” i Katarzyna Kołodziej za pracę „Kolorowe liście błyszczą w słońcu jak perełki”. Kolejny plastyk z tej szkoły – Oskar Różaniecki z „Drzewem wspomnień i pokoleń” znalazł się na trzeciej pozycji w konkursie razem z Natalią Borek z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Hucie Dzierążyńskiej, która zgłosiła „Drzewa leśne” i Szymonem Chwadeczko z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Zwiartowie, startującym z „Brzozą”.

Spośród propozycji, zgłoszonych przez uczniów klas IV – VI jurorom najbardziej spodobało się „Drzewo życzeń”, wykonane przez Kajetana Kurzępę z ZSP w Krynicach. Drugą nagrodę odebrała jego szkolna koleżanka Julia Kurzyńska za pracę „O czym szumią brzozy”, a trzecia przypadła Hannie Prochowicz z NSP w Hucie Dzierążyńskiej za „Drzewo w sadzie”.

Wśród najstarszych plastyków z klas VII – VIII dwa pierwsze miejsca ex aequo zajęli uczniowie z Krynicy – Adam Stryczek z „Oznaką jesieni” i Michał Skrzyński z „Czasem odpoczynku”.

Konkursowe propozycje w tym roku oceniały – nauczycielka plastyki z ZSP w Krynicach Alina Wiśniewska, Edyta Komadowska z urzędu gminy i Anna Saputa z BPG Krynice.

Marzena Gardiasz / ias24.eu

Nowy sprzęt komputerowy w bibliotece

Biblioteka Publiczna Gminy Krynice jest Beneficjentem Programu Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”. Celem programu jest zapewnienie zrównoważonego dostępu do nowoczesnych technologii i wyrównywanie szans mieszkańców miejscowości w gminach o najniższych dochodach podatkowych na jednego

mieszkańca poprzez wyposażenie bibliotek w tych gminach w nowoczesny sprzęt komputerowy. W ramach zadania zakupiono: komputer All in One, dwa laptopy, dwa komputery stacjonarne, projektor, oprogramowanie narzędziowe Microsoft Office, drukarkę, głośniki komputerowe – 3 szt., oprogramowanie antywirusowe



na pięć stanowisk oraz router DSL Wi-fi. Koszt ogółem zadania wynosi 26 070,00 zł, z tego 22 000,00 zł dofinansowania z Instytutu Książki.

Tekst i fot. Marzena Gardiasz

Święto Niepodległości

Listopad to wyjątkowy miesiąc w polskiej tradycji – miesiąc zadumy i skupienia oraz pamięci narodowej. Pamiętamy o tych, których nie ma już wśród nas, odwiedzamy groby swoich bliskich. Wspominamy. Ale listopad to jednocześnie miesiąc radości. To przecież listopadowego dnia 1918 r. Polska powróciła na mapę Europy i stała się wolnym i niepodległym państwem. Uczniowie naszej szkoły pamiętają, że listopad to przede wszystkim Pamięć i Niepodległość.

Narodowe Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada to ważne i piękne święto – święto każdego Polaka. W trosce o pamięć dla tego historycznego wydarzenia oraz kształtując patriotyczne postawy młodego pokolenia nasza szkoła zorganizowała w dniu 10 listopada o godzinie 11.00 uroczyste obchody upamiętniające to ważne wydarzenie. Patriotyczny charakter uroczy-



stości podkreśliły barwy narodowe, godło i hymn. Uczniowie w ciekawej inscenizacji przedstawili losy narodu polskiego: kolejne rozbiory, zrywy niepodległościowe, wybuch I wojny światowej i nadzieje Polaków na odzyskanie wolności, wreszcie powrót na mapę Europy jako niepodległy, suwerenny kraj. Przepiękny, porywający występ

naszej zdolnej młodzieży publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Na zakończenie uczniowie spotkali się z wyjątkowym gościem – kapitanem AK Józefem Łabą, który odpowiedział im historię swojego życia i udzielił odpowiedzi na nurtujące je pytania. Cieszymy się, że tego dnia był z nami i wspólnie mogliśmy świętować ten wyjątkowy dzień.

Wycieczka

Któż z nas nie lubi świąt Bożego Narodzenia? już od połowy listopada czekamy na nie z utęsknieniem, dlatego pomysłem na tegoroczną wycieczkę, która wprowadziła nas w ten niezwykły czas była wizyta w Muzeum Bombki Choinkowej w Nowej Dębie. Nasi uczniowie na własne oczy mogli zobaczyć jedyne, niepowtarzalne i unikatowe ozdoby choinkowe. Z zapartym tchem śledziliśmy



proces powstawania i ozdabiania bombek. Gabloty stworzone w różnych stylach: amerykańskim, francuskim, norweskim zachwyciły wszystkich. Niezapomniane wrażenia zapewniły zajęcia warsztatowe w formie samodzielnego zdobienia bombki, oraz zakupienie wcześniej przygotowanych bombek z imionami uczestników, które na pewno ozdobią drzewka choinkowe w domach uczestników wycieczki.

Andrzejki

Jak co roku, ostatniego dnia listopada nadchodzi cudowna, magiczna i jedyna noc w roku, kiedy świat realny łączy się ze światem magii, czarów oraz wróżb. To noc andrzejkowa, która jest wspaniałą okazją do cudownej zabawy. W naszej szkole 25 listopada również zapanowała magiczna atmosfera, której świętowanie jest już tradycją. Ten dzień był dniem radosnych zabaw i wróżb, w których dzieci mogły poznać swoją bliższą i dalszą przyszłość. Nie zabrakło ustawiania bucików, prze-



kłuwania serduszek z imionami, lania wosku oraz słodkich cukierków z wróżbą na przyszłość itp. Wróżby przeplatane były tańcami oraz zabawami przy skocznej muzyce. Dużą popularnością cieszyła się andrzejkowa fotobudka oraz wybory na króla i królową naszej zabawy. Pod koniec uczestnicy raczyli się słodkim poczęstunkiem. Zabawa była przednia, a dzieci wróciły do domu w doskonałych humorach.

Tekst i fot. Justyna Stopa
 NSP Zwiartów

W klimacie świąt Bożego Narodzenia



Zimowa aura towarzyszyła uczestnikom wycieczki do Muzeum Bombek Choinkowych w Nowej Dębie. Atmosferę zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia można było poczuć od momentu przekroczenia progu hali muzeum. Blask, kolory i kształty bombek zgromadzonych na poszczególnych wystawach wzbudziły zachwyt wśród naszych wycieczkowiczów.

Nie mniej ciekawa okazała się historia powstania tych najpiękniejszych i najpopularniejszych ozdób świątecznych oraz ekspozycje przedstawiające typowe dla różnych krajów europejskich style ubierania choinek, w tym najbliższy naszemu sercu styl staropolski. W części fabrycznej muzeum można było zobaczyć od podstaw proces wyrobu szklanych kul i innych

finezyjnych kształtów. Niezwykle kruche wyroby ze szkła z dmuchalni, poprzez srebrzalnię i lakiernię, trafiają ostatecznie do wzorcowni. To miejsce gdzie praca rzemieślnicza wymaga precyzji, cierpliwości i zmysłu artystycznego. Tam każda z bombek w rękach dekoratorów zamienia się w unikatowe dzieło sztuki. Lekcja z wzorcowni stała się inspiracją do zaliczenia ostatniego punktu wizyty. Własnoręczne zdobienie szklanych kul według własnego konceptu okazało się nie małym wyzwaniem. Zadanie wykonali wszyscy. Efekty rękodziel już wkrótce staną się ozdobą drzewek bożonarodzeniowych w domach naszych uczniów. Oczywiście najwięksi koneserzy szklanych ozdób skorzystali z możliwości zakupu wybranych eksponatów stworzonych przez mistrzów rzemiosła z Nowej Dęby.

Agnieszka Mazurek/NSP Huta Dzierżęńska

Śladami naszej patronki

Dnia 27 października 2022 r. w Przedszkolu im. Marii Kaczyńskiej w Krynicach odbyła się pierwszy raz uroczystość upamiętniająca patronkę przedszkola. Wydarzenie przebiegało według zaplanowanego harmonogramu.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10.00. Pani dyrektor Jolanta Maciąg przywitała gości: Wójta Gminy Krynice-Pana Jacka Wiśniewskiego,

Sekretarza Gminy Krynice -Pana Marcina Kurzępę, Skarbnika Gminy Krynice-Panią Sylwię Piturę, Referenta ds. oświaty-Panią Edytę Komadowską, Przewodniczącą Rady Gminy Krynice -Panią Bogumiłę Dziubińską, rodziców, nauczycieli, pracowników Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krynicach i dzieci. Następnie Pani dyrektor przybliżyła wszystkim zgromadzonym postaci patronki przedszkola: Maria Kaczyńska była osobą niezwykle skromną, kochającą dzieci i bardzo oddaną rodzinie. Kolejnym etapem uroczystości był program



artystyczny przygotowany pod hasłem ŚLADAMI NASZEJ PATRONKI. Wychowawczynie i grupy przedszkolne: Ewelina Kobielarz-Gniwek-trzylatki, Katarzyna Szkałuba-Bzikot - czterolatki, Jadwiga Cieślińska - pięciolatki, Wiesława Rachańska - sześciolatki oraz Pani Małgorzata Kluczyńska zaprezentowały wzruszające wystąpienia. Mali artyści dzielnie recytowali wiersze, śpiewali piosenki oraz przedstawili piękne układy ta-

neczne. Wszystkie dzieci zostały nagrodzone brawami i słodkim poczęstunkiem. Delegacja przedszkolaków, rodziców i gości UG Krynice złożyła kwiaty przy wejściu do przedszkola, gdzie znajduje się tablica poświęcona patronce. Podsumowaniem uroczystości było oglądanie ekspozycji zdjęć i projekcji filmowej upamiętniającej wątki z życia Marii Kaczyńskiej.

Tekst i fot. Katarzyna Szkałuba-Bzikot/ZSiP w Krynicach

Rodzina. Mając siebie – mamy tak wiele

Ogólnopolski Konkurs Literacki został ogłoszony 15 maja 2022 roku w Międzynarodowym Dniu Rodziny przez Ministra Edukacji Nauki prof. Przemysława Czarnka. Na konkurs nadesłano tysiąc pięćset trzynaście prac. Wśród wielu prac znalazła się ta – Magdaleny Jasińskiej – uczennicy Szkoły Podstawowej w Krynicach, opatrzona tytułem: *Z pamiętnika Prababci – cud narodzin*.

Dziewczynka podkreśliła w swojej pracy rolę dziadków w kształtowaniu charakteru młodego człowieka. Ukazała wartości, którymi należy kierować się w życiu, aby stworzyć silne więzy rodzinne. Pisała o miłości, która pokonuje trudności i jest fundamentem dla następnych pokoleń.

Madzia uczestniczyła w Gali Finałowej Konkursu 22 października 2022 roku w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie.

W zadumie jesiennej szarugi posłuchajmy niezwykłej historii...



Magdalena Jasińska, fot. Agnieszka Jasińska

Z pamiętnika Prababci – cud narodzin

18 lipca 1943 roku

Przeżyliśmy! Tulę w ramionach naszego nowonarodzonego syna Stasia. Przyszedł na świat kilka godzin temu. Obok mnie siedzi mój ukochany mąż Józio. To dzięki niemu jesteśmy tu i żyjemy! Dzięki niemu i dobremu Bogu, który pokierował nasze kroki we właściwym kierunku, aby pomógł nam w jakże trudnej ucieczce- walce o życie- bo było tak blisko. Łzy radości mieszają się ze łzami bólu i trwogi o życie naszych pozostałych dzieci- Honoraty, Józia, Edzia, Zeni, Seweryny i Henia. Mamy nadzieję, że są bezpieczni u stryjostwa na Janówce.

Trwa krwawa wojna. Aresztowania, wywózki, rozstrzelania od wielu miesięcy stały się normą. Każde najście wsi przez hitlerowców naznaczone jest krwawymi śladami. Najbliższe nam osoby giną z rąk wroga. Wielu naszych przyjaciół wywieziono na Majdanek. Pierwsze miesiące 1943 roku zapisały się krwawymi cyframi w pamięci ludzi z rejonu krynickiego. Wśród zamordowanych nierzadko przeważają kobiety i dzieci. Dzieci! Takie jak nasze, takie jak nasz śliczny synek Stasio, który urodził się zaledwie kilka

godzin temu. Kilka miesięcy temu w głośnej masakrze w Dzierżni zginęło 68 osób, w Hucie Dzierżyńskiej – 73, w Budach – 59. Zналиśmy ich wszystkich. Teraz trwają wysiedlenia. Hitlerowcy w bestialski sposób znęcają się nad najbardziej bezbronnymi. Ci, którzy nie zginą od kul karabinów, katowani są na śmierć, obwiązywani drutem kolczastym, okaleczani widłami, cepami tłuczeni do śmierci. Robią to wszystko, aby nas, chłopów, odwieść od wstępowania w szeregi partyzantki. Zaledwie kilka dni temu, 10 lipca Niemcy wysiedlili Majdan Krynicki. Płoną domy, giną ludzie. Niemcy rewidują wszystko – domy, stajnie, stodoły, bydło. Tam, gdzie napotykają na opór – podpalają, bestialsko mordują. Boże, miej nas w swojej opiece!

Już ok kilku dni wiedzieliśmy, że wojska niemieckie są coraz bliżej. Wczoraj po południu niespodziewanie otoczyły naszą miejscowość Majdan Sielec z obu stron. Zazwyczaj żołnierze pojawiali się o świcie! Jak dobrze, że nasze dzieci przebywały wówczas u wujostwa na Janówce. Mamy nadzieję, że są bezpieczne. Honorata jest już prawie dorosła. Na pewno dobrze zaopie-

kuje się młodszymi Józiem, Edziem i Zenią, oraz maleńkimi jeszcze Heniem i Seweryną. Przecież oni mają dopiero 10 lat! Wczoraj Niemcy, rozbici w małe grupki sunęli naprzód z obu stron Majdanu. Akurat byliśmy z Józiem w oborze, gdy usłyszeliśmy wystrzały. Miałam już duży brzuch i Józio pomagał mi doić krowę. Nagle zewsząd zaczęło być słycać krzyki. Zobaczyliśmy naszych sąsiadów biegnących w stronę lasu, inni wdrapywali się na drabinę w stodole. Józio przytulił mnie mocno i powiedział, że uciekamy. Próbowałam go przekonać, aby biegł sam. Ja przecież ledwo mogłam się ruszać z wielkim brzuchem. Sam miał większe szanse na ocalenie! A przecież ktoś musi zająć się naszymi dziećmi!

Józio jednak mocno chwycił mnie za rękę i pociągnął w stronę lasu, w kierunku Dzierżni. Słyszeliśmy za sobą strzały, rozpaczliwe krzyki. Z trudem się poruszałam, co chwila potykałam się o gałęzie. Józio to ciągnął mnie za rękę, to podpychał mnie z tyłu. Usiłowaliśmy wdrapać się pod górę. Słyszeliśmy za sobą krzyki żołnierza niemieckiego, który usiłował nas zatrzymać, ale nie odwracaliśmy się ani

na chwilę. Był tuż za nami, strzelał do nas z karabinu. Na szczęście jednak kule gubiły się w gąszczu gałęzi i drzew. W którymś momencie usłyszeliśmy głośne przekleństwo i trzask gałęzi. Kątem oka zauważyłam, jak Niemiec potknął się i stoczył z pagórka kilka metrów w dół. Krzyczał jeszcze za nami, ale już nas nie gonił.

Resztkami sił udało nam się dotrzeć do pałacu w Dzierżni. Niektóre momenty pamiętam jak przez mgłę. Rozpaczliwy krzyk mojego męża, otwierające się drzwi pałacu i nakładające się na siebie głosy

dziedziców- Zofii i Stefana Gumińskich. Stefan Gumiński, syn Jana i Konstancji Gumińskiej (z Makomaskich), gospodarował majątkiem matki w Dzierżni w okresie okupacji niemieckiej. Wspólnie z żoną Zofią byli bardzo dobrymi ludźmi. Z troską, szeroko otworzyli nam drzwi swojego pałacu. Pamiętam, że zobaczyłam ich w drzwiach. Nie jestem pewna, co działo się dalej. Nie wiem, czy zaczęłam rodzić jeszcze w drodze, czy będąc już w pałacu, bo wszystko miesza się w mojej głowie. Pamiętam tylko krzyk, chyba mój? Ciepłe ręczniki

i zapewnienia Józia, że wszystko będzie dobrze. Cały czas trzymał mnie za rękę. Po jakimś czasie usłyszałam krzyk Stasia! Później musiałam stracić przytomność.

Teraz leżę na łóżku, otulona pierzyną. W ramionach trzymam naszego syna. Obok siedzi mój Ukochany – trzyma mnie za rękę i gładzi po głowie. Wczoraj, 17 lipca 1943 roku, urodził się nasz syn- Stanisław Miłobóg. Ocaliłeś nas, dobry Boże!

Anna Parfin

*Zespół Szkolno - Przedszkolny
w Krynicach*

Kręci się bączek, kręci się łożka...

Zabawki...Cały świat małego człowieka, marzenie, pożądanie, przywiązanie, czułość. Misiom i lalkom wszyscy powierzałyśmy najskrytsze myśli, wypłakaliśmy się w brązowe futerko i na złość koleżankom dziewczynki stroiły swoje lale w najnowsze sukienki. Zasypiając niejedno dziecko tuliło do siebie ukochaną zabawkę, która dodawała otuchy, uczyła pewności siebie i pomagała zrozumieć świat. Do dziś ukochani towarzysze dzieciństwa mają w naszych sercach czułe skrytki.

Nic dziwnego, że miś doczekał się swego święta i warto je obchodzić całą rodziną, jest słodziutkie. Świat bez misia byłby smutny.

Historia zabawek zaczęła się pewnie z historią człowieka. Archeolodzy znajdują w grobach dzieci starożytnej Mezopotamii, Egiptu, Grecji zabawki z gliny, ceramiki, kamienia i kości datowane na kilka tysięcy lat p.n.e. I tak – w Egipcie dzieci bawiły się nawet zabawkami mechanicznymi, a w Grecji glinianymi grzechotkami. Zdrowie Średniowieczny rodowód ma koń na biegunach, który miał najpierw postać kija i końskiej głowy. Chłopca bawiącego się takim konikiem widać na obrazie Pietera Bruegla Starszego, Zabawy dziecięce. Okazuje się, że taka zabawka znana była w wielu kulturach i wszystkich warstwach społecznych. Zatem jest uniwersalna i ponadczasowa.

Podobnie tytułowy bączek. Kiedyś w ruch obrotowy wprawiano go za pomocą czegoś w rodzaju bata, którym uderzano bąka a dziś ruch



nadaje mu tłok lub dłonie. I tak, jak w przypadku innych zabawek, bączki mają długą historię: 3,5 tys. lat p.n.e. bawiono się nimi w kraju Sumerów (wykopaliska w Ur), później w Troi, Chinach, Grecji, Rzymie. Także na ziemiach Słowian. Wykonane były z gliny, terakoty, kości, być może drewna. Na greckiej ceramice widnieją sceny zabawy z bąkiem, przy czym bawią się kobiety i mężczyźni. Przez wieki zabawki niewiele się zmieniły, zwłaszcza ich rola.

Kto ma na strychu, w piwnicy pudełko z zabawkami? Swoimi albo dzieci, co już dawno wydorosłały? I co tam znajdziemy: drewniane mebelki, szmaciane lalki, robione na szydełku ubranka, gromadę gumowych pieszków i kotków, kaczuszek do kąpieli, jojo i „złoty” pierścionek z odpustu, może coś własnej produkcji,

np. robione na szkolnych zajęciach bibeloty (szkatułki z pocztówek, igielnik-kapelusik).Wzięte do ręki natychmiast uruchamiają naszą pamięć: te mebelki zrobił mi dziadek, babcia uszyła lalkę, ciocia znosiła kolorowe szmatki na ubranka dla niej. Wyleniały koń na biegunach to prezent od chrzestnego. Obok plastikowej kurki, co po przyciśnięciu znosiła jaja, leży tytułowy bączek. Nawet dwa. Jeden mały i stary, zrobiony z drewnianej szpulki na nici. Drugi metalowy kupiony w sklepie, kolorowy. Trzeba się było napracować, by puścić je ruch. Potem krótką uciecha i, od nowa! Tak wielu ludzi zapewniło nam radosne dzieciństwo! Musieli nas bardzo kochać, a przynajmniej lubić, skoro nie żalowali czasu ani grosza na prezenty.

Nie chodzi tylko o sentymentalne wspomnienia, ale o coś więcej. O dawanie przypomnianej sobie radości i uczuć dzieciom, wnukom, przyjacielom. Wielu skarży się na brak czasu, szalone tempo życia, atakujący konsumpcjonizm, plastikową „chińszczyznę”, szybko znudzone dzieci. A tymczasem w domu jest tyle możliwości – możemy dać tym przedmiotom nowe życie, grać w odkurzony gry planszowe, przywrócić do łask dzbanek na kwiaty, przejrzyć się w lustreczku z Marusią albo Jankiem.

Przy okazji zrobimy trochę porządku nucąc „Konik, z drzewa koń na biegunach...”

No nie?

Barbara Noga

Prezentujemy kolejną opowieść o Człowieku zwykłym-niezwykłym, którego wspomnienia utrwalone zostały w wydanej przez rodzinę książce pod tytułem *Moje zezowate szczęście*. O ojcu i dziadku – Modeście Gontarzu, bohaterze z szuflady opowiadają córka i wnuczka.

Krawiec, budowlanec, pisarz, rolnik, miłośnik ludzi i zwierząt

Powojenne wspomnienia

Przedemną była nieznana przyszłość i zastanawiałem się, co jeszcze mnie czeka. [...] Teraz cieszyłem się, że te koszmarnie lata są już poza mną, a jednocześnie nasuwała się obawa, czy ja teraz potrafię normalnie urządzić sobie życie?

Fragment książki taty *Moje zezowate szczęście*

Tata zostawił nam wspaniałą pamiątkę – spisane przez siebie wspomnienia z lat młodości, wojny i trudnych powojennych przeżyć. Książkę wydaliśmy już po jego śmierci. Opisana przez niego historia stała się inspiracją dla naszej opowieści o nim, z czasów już powojennych. To także zobowiązanie, by tę historię pisać dalej...

Modest Gontarz, nasz tata, urodził się 21 lutego 1925 roku we wsi Majdan Krynicki. W czasie II wojny światowej był żołnierzem Batalionów Chłopskich. Po wojnie został oskarżony o wrogość wobec „nowej” Polski, za co trafił do więzienia. Po odbyciu wyroku wrócił w rodzinne strony, a kiedy został zrehabilitowany za niesłuszny wyrok, całe odszkodowanie oddał nam – swoim dzieciom.

Szukać szczęścia na ziemi

Kiedy w 1946 roku wyszedł z wojska, zaczął rozglądać się za sposobem na życie, szukał swojego miejsca. Zaszczepiony już w czasie wojny krawiectwem, poszerzał swoje umiejętności, przyuczając się u pana Mariana Szawrackiego w Krynicach. Praca krawca była dochodowa, przez co tata mógł pomagać swoim rodzicom w utrzymaniu domu. Dzięki jego umiejętnościom ja i moja siostra miałyśmy pięknie uszyte, modne ubrania. Chodziłyśmy w spodniach dzwonach czy eleganckich płaszczkach. I choć nie były one wykonane z najdroższych materiałów, to często zwracano na nas uwagę. Pamiętam, że przez długi czas w domu zawsze było pełno wykrojów i skrawków materiałów.

W roku 1956, mając 31 lat, tata się ożenił. Nasza mama Elżbieta, z domu Kowalska, była o 11 lat młodsza od taty. Uchodzili za najładniejszą parę w Polanówce. Po ślubie zamieszkali wraz z rodzicami taty



Modest Gontarz, portret z lat młodzieńczych

w Majdanie Krynickim, na tzw. Drani, blisko Krynicy, w drewnianym i ciasnym domu. Tam się urodziliśmy: Anna w 1957 roku, Teresa w 1959 roku, Jan (wołany z drugiego imienia Jarek) w 1963 roku. Po naszych narodzinach rodzice szybko podjęli decyzję o budowie nowego, murowanego domu. Czasy nie były łatwe: brakowało materiałów budowlanych i fachowców od murarki. Tata zakupił więc książkę murarską, postanawiając, że dom wybuduje sam. Pamiętam tę książkę: gruba, w zielonej, sztywnej, lnianej oprawie, w środku z rysunkami obrazującymi różne czynności murarskie. Zimą, czas wolny od prac polowych, tata wykorzystał na samokształcenie, a wiosną 1963 roku sam rozpoczął budowę domu. Za sprzedaną świnię, którą długo hodował, kupił od pana Strumidło wapno. Na wiosnę wykopał w sadzie dół do jego gaszenia. Wykorzystał do tego wodę z topniejących śniegów. Lasowanie wapna wykonywał w pośpiechu, żeby zdążyć przed

opadami deszczu. Do zabezpieczenia fundamentu używał podgrzewanego w beczce lepiku. Wiadra z gorącym lepikiem pomagała nosić mama, która przez długi, długi czas leczyła potem poparzenia na nogach. Pieniądze na budowę domu były odkładane z uprawy tytoniu i buraków, niestety, po skończeniu podpiwniczenia zabrakło rodzicom materiałów i pieniędzy.

Zimy były wtedy surowe i śnieżne, autobusy kursowały rzadko. Tata z mamą wybrali się pieszo do Tomaszowa Lubelskiego, aby podpisać umowę o pożyczkę na budowę domu. W banku przyznano im 30 tysięcy złotych, a kolejne 20 tysięcy mieli dostać dopiero po skończeniu pierwszej części budynku. Kiedy tata poszedł załatwiać kolejne sprawy, mama uprosiła jednak pracowników banku, żeby wspomniane 20 tysięcy przyznano im od razu. W drodze powrotnej, pamiętając, że lubiłam bawić się lalkami, tata kupił mi w kiosku małą laleczkę.



Mama i tata w początkach małżeństwa

W domu mieliśmy zainstalowane grzejniki centralnego ogrzewania, zamówione i zakupione na Śląsku, w Bytomiu. Tatę odbierającego je ze stacji kolejowej w Zamościu zatrzymała milicja, sugerując, że grzejniki są kradzione. Wyjaśnianie i udowadnianie, że grzejniki były kupione legalnie, zajęło tacie kilka tygodni.



Widok na tzw. Drań, jesień 1972 roku

W 1968 roku urodził się Grzegorz – nasz najmłodszy brat. W domu były dwa pokoje, kuchnia i łazienka. W jednym pokoju mieszkali dziadkowie – Leon i Julianna, w drugim tata z mamą i czwórką dzieci. Rodzina powiększała się, my zakładaliśmy swoje rodziny, pojawiały się wnuki, dom stał się za ciasny dla wszystkich gości. Tata podjął decyzję o jego rozbudowie, aby wszyscy mogli usiąść przy jednym stole. Kiedy nasz najmłodszy brat się ożenił, tata postanowił dobudować piętro domu. Było to ogromne przedsięwzięcie, które pochłonęło dużo czasu, zasobów i nerwów całej rodziny.

Życie na wsi i miłość do zwierząt (wspomnienia wnuczki Pauliny)

Od zawsze w domu przy dziadku były konie. Na początku jeden, którym dziadek uprawiał pole. Ostatniego konia dziadek sprzedał dopiero w latach 90., po namowieniu rodziny. W gospodarstwie był już wówczas ciągnik i wydawało się wszystkim, oprócz dziadka, że koń jest zbędny. Karusia z tęsknoty zdechła zaledwie po kilku dniach od sprzedaży. Kiedy dziadek się o tym przypadkowo dowiedział, długo nie mógł przeżyć swojej decyzji. Konie śniły mu się po nocach. Psy i koty również miały specjalne miejsce w gospodarstwie dziadków. Pamiętam, że za każdym razem, kiedy dziadkowi umierał pies (czy to ze starości, czy w wypadku), długo nie mógł prze-



Z wnuczkami Agatką, Kasią, Kamilką i Paulinką, we wczesnych latach 90

boleć straty i zaklinał się, że nie chce mieć więcej psów i że żadnego nie będzie już kochać tak jak poprzedniego. Oczywiście było inaczej. Do tego stopnia kochał zwierzęta, że swego czasu większość lodówki dziadków zajmowało jedzenie dla psów, a dziadek zawsze im pierwszym robił śniadanie, krojąc dla nich kanapeczki na mniejsze kawałki.

Życie rodzinne

Po wyjściu z więzienia tata obawiał się, że nie zdąży już założyć rodziny, uważał, że jego czas minął. Miał wtedy 31 lat. W wieku 94 lat, kiedy odchodził, jego najbliższą rodzinę stanowili: żona, 4 dzieci z żonami i mężami, 9 wnucząt

oraz 4 prawnuków. Pamiętam, jak tata na święta Bożego Narodzenia zawsze siadał na honorowym miejscu za stołem i był dumny z tak dużej rodziny. Nie ukrywając wzruszenia, powtarzał: *Siedząc w więzieniu, nigdy nie myślałem, że doczekam tak dużej rodziny.* Zawsze podkreślał, że mamy trzymać się razem i jak tylko mógł, wspierał nas. Zapamiętamy go jako główne i niezastąpione spoiwo naszej rodziny.

Bez niego nasza rodzina na pewno nie byłaby taka sama.

*Teresa Sagan i Paulina Sagan
Zdjęcia pochodzą z domowego
archiwum*

Niebawem będziemy obchodzić 80 rocznicę Bitwy pod Zaborecznem. Dla naszych mieszkańców, to wspomnienia wielu historii rodzinnych osadzonych w trudnych realiach wojennych. Bohaterką z szuflady jest też Emilia Cisko – sanitariuszka. O skrywanej partyzanckiej przeszłości, na podstawie wspomnień rodziny i zdjęć opowiada poniższa opowieść.

Tajemnicza ciocia-babcia

Sanitariuszka Emilia Cisko „Wojtek”, urodzona w 1916 roku w Krynicach. Brała udział w bitwie pod Zaborecznem i Różą przy IV kompanii BCh. Razem z „Kubusiem” ratowała „Azję”.

Nasz ciocia była żołnierzem!

Ta elegancka blondynka to nasza ciocia Mila, siostra babci Leokadii. Żołnierz, sanitariuszka Batalionów Chłopskich, nasza ciocia-babcia! Była świadkiem i uczestnikiem tragicznych wydarzeń w latach okupacji hitlerowskiej na Zamojszczyźnie. Nam, pokoleniu powojennemu, nie opowiadała o swych wojennych przeżyciach. Czy chciała zapomnieć, czy miała pretensje do losu, że zabrał jej najpiękniejsze lata młodości i zepsuł życiowe plany? Znamy fragmenty wspomnień jej siostry, naszego taty – ciocia była jego chrzestną matką, i opowieści spisane we wspomnieniach innych



W rodzinnym gronie



Emilia Cisko

świadków okupacyjnych wydarzeń, choćby w *Tomaszowskim* za okupacji Janusza Petera czy Marii Jędrzejec *Twierdzą* nam będzie każdy próg. Według relacji taty i jego brata ciocia odmówiła przyjęcia ziemi z reformy rolnej jako rekompensaty za udział w wojnie, nie chciała profitów, uważając, że nic takiego nie zrobiła, tylko tyle, ile trzeba było.

Nasza ciocia Mila! Dystygowana, nieco oschła, egzotyczna dla nas – wnuków jej siostry – bo aż z Krakowa, pani z burzą blond włosów i nieodłącznym papierosem. Latem przyjeżdżała na urlop do Krynicy, do naszej babci, czyli do rodzinnego domu. Wnosiła doń krakowski akcent i zawołanie „rany boskie!”

jako wyraz niedowierzania lub oburzenia. Odnosiliśmy się do niej z poważaniem i nieśmiałością. Nawet babcia podczas jej obecności była jakaś inna, weselsza i czulsza. Oto jej portret zapisany w latach naszego dzieciństwa i młodości.

Z biegiem lat coraz bardziej irytowały ją wypowiedzi różnych



Uczniowie szkoły powszechnej w Krynicach



Na pensji

osób na tematy okupacyjne, oceny postępowania ówczesnych dowódców, żołnierzy, ludzi na wsi. Reagowała bardzo emocjonalnie. Według relacji synowej Eli Cisko kiedyś cisnęła w telewizor medalami nadanymi jej przez władze PRL-u. Pod koniec życia oddała starszemu synowi odznaczenia i inne dokumenty uznania, resztę pamiątek spaliła.

Dom, szkoła i marzenia

Emilia przyszła na świat 8 III 1916 roku jako druga dziewczynka w rodzinie Franciszki (z domu Popik, rodowitej kryniczanki) i Bolesława Klimczuka pochodzącego z Barchaczowa. Była to dość zamożna rodzina chłopska. Dom stał przy drodze gruntowej prowadzącej od gościńca Zamość - Tomaszów do Romanówki. Na skarpie, w cieniu czterech

kasztanów, postawiono krzyż, obok stał dom ludowy. Pola pradiadka sąsiadowały z polami dworskimi. Starsza z córek, Leokadia, nasza babcia, skończyła Ludową Szkołę Rolniczą Żeńską, a młodsza, Mila, po ukończeniu szkoły powszechnej w Krynicach (6 klas) uczyła się 4 lata w Krasnymstawie „na pensji”, następnie w Żeńskim Seminarium Nauczycielskim w Zamościu.

Ze wspomnień siostrzeńców cioci wiemy, że jej rodzice musieli sprzedać 2 morgi pola, aby mogła się uczyć.

Na zdjęciach czytam podpisy: *Milutkiej, ładniutkiej, złotowłosej i... nieznośnej Milce. Maryśka, Janka, Jadwiga*. Ciocia była widać lubiana przez koleżanki, na zdjęciach dziewczyny uśmiechają się, a ciocia często łobuzersko przekrzywia głowę, przyjmuje luźne pozy.

A kim był Pawełek z Kranegostawu, który napisał: *Mojej naukochańszej Mileńce na pamiątkę? Szkolna miłość? Trwająca przez pobyt w szkole, a zakończona po wakacjach, kiedy panienki w zamojskim parku „puszczały oczko” do kolejnego kolegi?*

Po latach do krakowskiego mieszkania Mili zapukał nieznany młody człowiek. Ciocia, starsza już wówczas pani, mieszkająca z rodziną syna, po wysłuchaniu, w jakiej sprawie przybywa, zaprosiła go do środka. Z pokoju dobiegał śmiech. Synowa taktownie wyszła na spacer. Po powrocie dowiedziała się, że był to syn dawnego zakochałego w cioci adoratora. Kogo?

Wojna i konspiracja

Wojna i okupacja przekreśliły plany młodziutkiej Emilii, która może została nauczycielką. Do siatki konspiracyjnej Batalionów Chłopskich przystąpiła jako sanitariuszka po ukończeniu szkolenia. W BCH walczył także jej narzeczony Janek Cisko.

Na odwrocie zdjęcia ujmująca dedykacja: *Najmilszemu stworzeniu pod słońcem - Janek 31.12.1931*. A Władek dopisał: *W dowód szczerzej przyjaźni. Sad, maliny, zapowiedź szczęśliwych dni...*

Wojna. Trudne wybory, ciężkie przeżycia. Ratowanie dzieci z transportów, zamartwianie się



W zamojskim parku

o ich dalszy los, akcje partyzanckie, ciężko ranni, zabici, strach przed wysiedleniem. Codzienny lęk o najbliższych; przecież w rodzinnym domu kwaterowali Niemcy.

W zbiorze akt United States Holocaust Memorial Museum Archives znalazłam jej nazwisko w spisie Polaków ratujących Żydów. Dopiero teraz się o tym dowiedziałam.

Pierwszy raz widzę to zdjęcie: paroletni chłopcy - mój tato Witold (nazywany Dzidkiem) i jego młodszy brat Ryszard, z tyłu ich mama - babcia Leokadia i ciocia Emilia. W oczy rzuca się kontrast między eleganckimi (jest okupacja, 1940 lub 1941 rok) strojami pań a ubraniami dzieci. Fotografia wykonana w Krynicach przez miejscowego fotografa, rzeźbiarza



Pawełek



Z Jankiem

i domorosłego artystę Kazimierza Kluczyńskiego.

Krakowskie radości i smutki

Po wojnie wyjechała z mężem Janem do Krakowa. Zamieszkali w kamienicy w centrum miasta. Wujek Janek dostał posadę zastępcy profesora na AGH (przed wojną ukończył Politechnikę Lwowską), ciocia wychowywała synów, a później pracowała w wydawnictwie Akademii Górniczo-Hutniczej. Narodzinom młodszego syna, Leszka, towarzyszy taka anegdota: Leszek urodził się w Tomaszowie, rodzice przebywali wówczas na urlopie w Krynicach, tuż po narodzinach dziecka chcieli wrócić pociągiem do domu. Ale pociągów było niewiele i okropnie zatłoczone. Gdy wcisnęli się do wagonu i stali w korytarzu, a pociąg ruszył, po niedługim czasie wujek Janek szarpnął za hamulec. Ubrany był „z pańska” – w kapeluszu, długim płaszczu, jak przystało na pracownika naukowego. Gdy do wagonu przedarł się kierownik pociągu, chcąc wyjaśnić incydent, wujek machnął mu przed nosem swoją uczelnianą legitymacją i wrzasnął: *Co to za porządki! Gdzie przedział dla matki z dzieckiem?! Miejsce znalazło się natychmiast, cały przedział. Kierownik wyrzucił pasażerów z najbliższego przedzia-*

łu i cała rodzina wygodnie dotarła do Krakowa. Cóż, były to lata 50... (według wspomnień cioci, relacja synowej Eli Cisko).

Po nagłej śmierci męża (1961 rok) ciocia musiała sprostać trudnej codzienności, wychować i wykształcić synów, poszła do pracy. Na wakacje chłopcy przyjeżdżali z mamą do Krynicy, gdzie mieli opiekuna w postaci starszego ciotecznego brata, naszego taty. Spędzali czas w rodzinnym domu swoich dziadków, wszyscy byli bardzo zżyci. Kiedy założyli własne rodziny, przybywała na Roztocze coraz liczniejsza krakowska kompania i spędzaliśmy cudowne wieczory i noce przy ognisku. Wszyscy bracia odeszli nagle i za szybko.

Wnuki, wnuki...

Idzie wycieczka wśród pól, zapomnianą już ścieżką między Krynicy a Antoniówką. Monika, Edytka, Beata, ciocia niesie Szymka. Karnie, w chusteczkach, z kanapkami i pić na drogę. Kindersztuba. Choć bywali i tacy, którzy próbowali się wyłamać. Wnuk Artek lubił skrzyknąć dziatwę przed posiłkiem i schować się za domem, w porzeczkach. Słyszało się wtedy nawoływanie cioci: *Aartek, Moonika, Szymoon, kolacja*. A dzieciaki chichotały w piątki.

Rany boskie!

Ciocia emerytka przywoziła wnuki pociągiem, na całe lato. Razem z babcią gotowały, pracowały w ogrodzie, robiły przetwory i niańczyły coraz liczniejszą gromadkę (w tym także miejscowe pociechy). W niedzielę – do kościoła, w tygodniu – na grzyby, spacer nad jezioro, wycieczka do miłej sercu Antoniówki. Trzeba było mieć żelazną cierpliwość i kondycję.

Do widzenia

Z biegiem lat sił ubywało. Po śmierci siostry (1987 rok) ciocia coraz rzadziej przyjeżdżała do nas. Wreszcie zaniechała męczącej podróży. Czasem ktoś z nas wpadał do Krako-



Ciocia Emilia z siostrą i siostrzeńcami

wa. Ale pisała – kartki na święta, imieniny. Drobne pismo i zawsze podpis – ciocia Mila.

Zmarła 1 maja 2003 roku, pochowana została obok męża i starszego syna na Cmentarzu Rakowickim.

Odeszła kolejna wojenna dziewczyna, razem z tajemnicami.

*Opracowała Barbara Noga
 Współpraca: Elżbieta Cisko, Ryszard Gałan, Aneta Stanisławek
 Zdjęcia z archiwum rodzinnego
 udostępniła Janina Cisko*

Cudze chwalicie, a (smaku) świerka nie znacie.

Mam zjeść choinkę? Tak!

Na początek utrzyj lub zblenduj igliwie świerkowe z odrobiną cukru i stosuj jako zielony puder do domowych czekoladek, do tortów, kremów. Możesz też zmielić igły z solą i zrobić zielone krakersy. Pamiętaj, by słoik z zielonym pudrem schować do szafki, bo bardzo szybko traci kolor (i właściwości zdrowotne) przy kontakcie ze światłem i powietrzem.

Potem polecam Ci zrobić odwar – czyli szczyty gałązek zagotować w wodzie koniecznie pod przykryciem i pogotować jeszcze kilkanaście minut. Przełać do białego kubka i, jak podczas japońskiej ceremonii herbaty, podziwiać kolor, zapach i smak napoju. Taka „herbatka” działać będzie osuszająco, wzmocni wydzielanie żółci, zadziała przeciwzapalnie na błonę śluzową układu pokarmowego, poprawi wydzielanie soków trawiennych, zadziała napotnie i moczopędnie.

Napój choinkowy można osłodzić syropem sosnowym lub miodem iglastym. Posiekane świeże igły choinki zalej miodem pszczołim i odstaw minimum na tydzień do szafki.

Tę herbatkę z igieł, gałązek i szyszek warto też dolać do kąpieli (gotować pod przykryciem przez 30 minut, wlać 100ml takiej esencji na 50l wody). Kąpiele z dodatkiem odwarów świerkowych są wyjątkowo pomocne w bólach reumatycznych stawowych i mięśniowych. Kąpiel to też inhalacja, a ta świerkowa pobudzi oddychanie.

Inhalacje olejkami eterycznymi zawartymi w świerku pomocne są przy odkształcaniu zalegającej w płucach wydzieliny, przy zapaleniu zatok, ropnych katarach. Lotne składniki świerku hamują rozwój grzybów i bakterii w przewodzie pokarmowym i układzie oddechowym. Nie musisz pędzić do apteki po buteleczkę olejku eterycznego, pamiętajsz babcine sposoby na parówki?



Gończy odwar ze swojej choinki wlej do miski, pochyl głowę nad parą i przykryj się ręcznikiem, tak by wdychać jak najwięcej eterycznego dobra. Taka parówka nie tylko zadziała na twój układ oddechowy ale też odżywi i nawilży cerę.

Igiełki sosen, świerków, jodeł możemy dodawać do gotowania kompotów, wyborny jest też ocet z igliwia lub lemoniada, na którą przepis znajdziesz w książce Gosi Kalemby-Drożdź „Smakowite drzewa” lub na jej blogu trocheinnacukiernia.home.blog.

A gdy wykorzystasz już całą swoją choinkę, idź na spacer do lasu i świeże igły dodaj do blendowania wszelkiego rodzaju koktajli mocy, bo jest to roślina bogata w witaminy i wzmacniająca organizm, pomoże nam oczyścić wątrobę, pobudzi krą-

żenie krwi, wzmocni serce. Świerk stosowany jest w ziołolecznictwie przy stanach ogólnego osłabienia, katarze, kaszlu, w wielu schorzeniach górnych dróg oddechowych.

Najprościej wrzucić do wyciskarki jabłka i świeże igły (poeksperymentuj z innymi iglakami Z WYJĄTKIEM CISU). Zimowy świerk to nie byle co, od grudnia do marca zawiera najwięcej łatwo przyswajalnej witaminy C i flawonoidów. Zbiera się całe wierzchołki gałązek, pączki lub samo igliwie, nie mówiąc o prozdrowotnych walorach spacerów.

P.S. Z choinek pyszne będą też koktajle karnawałowe – przecież gin to jest wódka z jałowcem!

Ewa Garniec / Zaziółek

KRZYŻÓWKA Z ERNESTEM



1		2		3		4		5	28		6		8		9		10
										11							
12																	
14																	
18																	
23																	
29																	
35																	

1	2	3	4	5	6												
7	8		9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19		20	21	22
23	24	25	26	27	28	29		30	31	32	33	34	35				

POZIOMO:

- Szczyt w Alpach (4478m n.p.m.)
- Astr. przeciwieństwo koniunkcji
- Wyspy Żółwie
- Nieruchome mroźne powietrze np. w dolinach i kotlinach
- Angielska miara powierzchni
- Rabarbar
- Słoneczna, elektryczna, żywotność
- Zasada, reguła
- Wolfgang Mozart
- Ochrona danych osobowych
- Miasto w Wietnamie
- Rozwidlenie dróg
- Zapas np. słów możliwości
- Tal i.a. 81

POZIOMO:

- Jubilejska jednostka masy
- Święta ... z Cascii
- Wspomnienia o zmarłych
- ... później Konstantynopol obecnie Stambuł
- Drzazga za paznokciem
- Znak graficzny firmy
- Naturalny krajobraz

PIONOWO:

- Gorąca masa w głębi wulkanu
- Dobra przyswajalność leku
- Międzynarodowy język wymyślony przez Polaka
- Dbałość o czystość
- Wentylacja zastępcza płuc
- Zainteresowania hobby

- Miasto, gdzie pochowano Jana Kochanowskiego
- Długowieczny krzew iglasty
- Absztyfikant
- Ziemne fortyfikacje
- Drapieżnik z rodz. łasicowatych
- Koń Józefa Piłsudskiego
- Jedna z prac Van Gogha
- Nakaz stawienia się ...
- Przednia część statku
- Choroba pszczół
- Kompromitacja wstyd
- Trójdźwięk
- Muzealny przedmiot
- Kolor
- Międzynarodowa skala światłości

Kolejna krzyżówka z Ernestem! Spośród rozwiązań (wystarczy główne hasło), rozlosujemy 2 nagrody rzeczowe o łącznej wartości 100 zł. Rozwiązania można przesłać drogą elektroniczną, obowiązkowo z Kartą Zgłoszenia dostępną na stronie internetowej www.krynice.naszgok.pl

(w zakładce: Do pobrania) na adres: gok_krynice@poczta.onet.pl lub zwykłą pocztą na adres GOK Krynice 1c, 22-610 Krynice lub wrzucać do skrzynki pocztowej na ścianie GOK lub dostarczyć osobiście do końca stycznia.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki z nr 26 brzmi: **NĘDZARZ I MADAME**. Nagrody rzeczowe wylosowały panie: **Anna Burak** z Krynicy oraz **Zofia Niżio** z Huty Dzierżyńskiej. Serdecznie gratulujemy! Po odbiór nagród zapraszamy do GOK w Krynicy.